№ 126. Poniedziałek 4. Czerwca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserecya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety krakowskiej)

Z powodu zbliżającej się wojny ofiarowali się:

a) C. k. profesor patalogii na uniwersytecie i dyrektor patologicznej kliniki Dr. *Karol Gilewski* w Krakowie do bezpłatnego zarządu wojskowego szpitalu dla ranionych w Krakowie;

b) Dr. medycyny i chirurgii *Leonard Voigt* w Krakowie do bezpłatnych usług w tutejszych szpitalach wojskowych;

c) W. *Jan Janoszyk*, prywatny lekarz w Brzesku do bezpłatnego użyczenia lokalu dla 10 do 12 chorych żołnierzy w swoim własnym domu, do bezpłatnego ich pielęgnowania i dostarczania potrzebnych lekarstw;

d) gmina izraelicka w Rzeszowie do bezpłatnego odstąpienia własnego piątrowego domu szpitalnego wraz z ogrodem i oficynami dla c. k. wojska, a umieszczeni tamże lekarze pp. *Blum* i *Rotter* do bezpłatnego pielęgnowania umieszczonych tamże chorych żołnierzy;

e) c. k. profesor gimnazyalny W. *Bronisław Trzaskowski* do odstąpienia szóstej części swojej płacy zacząwszy od 1. czerwca r. b. na czas nadzwyczajnych wydatków państwa;

f) Właściciel domu W. *Maurycy Unger* w Andrychowie do bezpłatnego odstąpienia swojej realności tamże na szpital dla c. k. armii i do pielęgnowania trzech ranionych wojowników własnym kosztem.

Te patryotyczne ofiary podaje się z wyrazem najgoretszego podziękowania i należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Z Prezydyum c. k. komisyi namiestniczej.

Kraków, 2. czerwca 1866.

Wiedeń, 30. maja. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został XXV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 65. Ustawa z 25. maja 1866 względem rozpisania pożyczki przymusowej w Królestwie Lombardo weneckiem w kwocie 12 milionów złotych w walucie austryackiej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. czerwca.

W sprawie *mającej zebrać się konferencyi* zasługuje na uwagę następujące zdanie w „Wiener Abendpost“ z 2. b. m.: „Zaproszenie na kongres nastręczyło ostatniemi dniami całej prasie europejskiej główny temat do rozpraw. W ogóle jest rezultat tych rozpraw taki, że zebranie się kongresu potrzeba na wszelki sposób uważać za skuteczny środek do spokojnego załatwienia kwestyi bieżących. My z naszej strony przyłączylibyśmy się bezwarunkowo do tego zdania, gdybyśmy wiedzieli dokładnie, *iż ze strony żadnego z zaproszonych mocarstw, ani też dla żadnego z nich nie jest projektowanem powiększenie terytoryalne lub w ogóle jakiekolwiek rozszerzenie potęgi.*

„Debatte“ pisze: Odpowiedzi gabinetu wiedeńskiego na noty zbiorowe z 26. maja zostały wysłane dnia 31go z. m. Na konferencyi reprezentować będą rządy ministrowie spraw zagranicznych, zatem hr. Mensdorff pojedzie także do Paryża. Obecność pp. ministrów przyczyni się wiele do przyspieszenia toku rozpraw. Nie jest wcale prawdą, że miano żądać zobowiązania się do wstrzymania poruszeń strategicznych.

„Norddeutsche allgemeine Zeitung“ nie wie co poseł sejmu związkowego niemieckiego na sejmie reprezentować ma. Najważniejsze części związku reprezentowane już są przez Austryę i Prusy; reprezentacya jednej części związku lub większości tej części, bo w tej części równe są odcienia, jest nieprawną i sprzeciwia się konstytucyi związku. Mniejszość zostaje bez reprezentanta. Prusy przyzwalając na konferencye nie chciały podnieść tych zarzutów. „Norddeutsche allgemeine Zeitung“ sądzi jednak, iż wypadki te zbliżają rozpadnięcie się związku i tem mocniej wykazują potrzebę parlamentu niemieckiego.

Dzienniki berlińskie przywiązują niejakie znaczenie do pobytu w Berlinie francuzkiego pułkownika Kissa. Pułkownik ten przybył do Berlina w przeszłym tygodniu, bawił cały dzień, odwiedził posła francuzkiego i inne znakomite osoby i powrócił wieczorem do Paryża.

Prusy przyjmując zaproszenie na konferencye bez żadnego zastrzeżenia podniosły tylko, iż obecne niebezpieczeństwo wojny wywołała nie sprawa Księstw, o którą Prusy wojny prowadzić nie zamyślały, lecz jedynie groźne uzbrojenie Austryi i Saxonii.

Z Paryża donoszą pod dn. 30. maja, iż gdy wszystkie mocarstwa przystały na konferencye, zajmują się teraz oznaczeniem dnia, w którym konferencye rozpocząć się mają. Ministrowie spraw zewnętrznych obowiązali się już do przybycia na konferencye.

„Oss. Triest.“ donosi pod dniem 30. maja, że w Ankonie według twierdzenia kapitana parowca angielskiego „Stromboli“ stoi tylko 7 okrętów należących do eskadry ewolucyjnej, pomiędzy temi dwa są pancerne. W ogóle nie widać w porcie Ankony żadnych poruszeń.

Król Wiktor Emanuel pisał do Cesarza Napoleona, iż zupełnie jest panem sytuacyi we Włoszech. Armia się nie ruszy dopóki kongres skończony nie będzie.

Konferencya Księstw naddunajskich odroczyła swe posiedzenia aż do nadejścia urzędowego zawiadomienia o wstąpieniu na tron Księcia Hohenzollern.

Wieść o podróży Księcia Napoleona do Berlina żadnej nie ma podstawy.

Książę Gorczaków oczekiwany jest w Paryżu w dniu 5. b. m.

Według „La France“ pierwsze posiedzenie konferencyi odbyć się ma w końcu przyszłego tygodnia. Wszystkie odpowiedzi gabinetów na zaproszenie do konferencyi zawierają zapewnienie, iż zarządzono właściwe środki ku wstrzymaniu wszelkich kroków nieprzyjacielskich, aż do nadejścia ostatecznej decyzyi. Hr. Bismark za kilka dni do Paryża przybyć ma.

Dziennik „Liberté“ ogłosił telegram z Florencyi według którego ministeryum tamtejsze postanowiło nową emisyę biletów bankowych w wysokości 250 milionów franków.

„La Presse“ mniema, iż Cesarz Napoleon sam prezydować będzie w konferencyi. Drouin de Lhuys miałby być drugim pełnomocnikiem Francyi. Cała ta jednak wiadomość zdaje się być domysłem p. Cuchevel-Clarigny, obecnego redaktora „Pressy.“

W Paryżu wyjść ma broszura z rekapitulacyą projektów do kompensat o których mówiono. Projekta te wychodzić mają od p. Persignego; rządowi cesarskiemu mają one być zupełnie obcemi.

Ze Stambułu donoszą pod dn. 26. z. m., że minister wojny Abdul Kerim Basza, który jechał już do Warny i Szumli, by objąć dowództwo nad 40.000cznym korpusem mającym wkroczyć do Księstw Naddunajskich, został odwołany i przybył już napowrót do Konstantynopola. Były seraskier Riza Basza został mianowany wielkim mistrzem artyleryi, Husni Basza komendantem wszystkich wojsk w Bosnii, Hercegowinie i na serbsko-tureckiej granicy, a Sefer Basza komendantem wzmocnionej załogi w Kandyi. Wiceadmirał Aoli Edken Basza odpłynął parostatkiem Peikizafer na morze adryatyckie, by objąć dowództwo nad eskadrą, mająca krążyć u wybrzeża albańskiego. — Sprawa następstwa tronu w Egipcie jest o tyle uregulowaną, iż Porta chce uzyskać przyzwolenie mocarstw europejskich.

Turcya zrzekła się zbrojnej interwencyi w Księstwach Naddunajskich, w nadziei, iż konferencya wynajdzie środek, godność jej przestrzegający. Książę Hohenzollern wystosował drugie pismo do Sultana, w którem oświadcza, iż obecne stosunki nie pozwalają mu na teraz przybyć do Konstantynopola, wkrótce jednak tamże udać się nie omieszka.

Podług wiadomości z Aten z 26. z. m. jest *Bulgaris* ciągle jeszcze uwięziony w Tesalonice. Podróż Króla do Korfu została wstrzymana. Gubernator Krety wydał proklamacyę, którą upomina wszystkich malkontentów zebranych w Kutzuntryi do powrotu; ci jednak oświadczyli, iż nie mogą się rozłączyć, dopokąd nieprzybędą dalsi jeszcze deputowani, z którymi mają wspólnie zanieść petycyę do Sułtana. Także w Smyrnie i w Gallipoli aresztowano greckich emisaryuszów.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 2. czerwca. *(Nowiny dworu.)* Najjaś. Pan przybył przedwczoraj o godz. 7. zrana z Schönbrunnu do Wiednia i pracował w swoim gabinecie. Następnie Jego ces. Mość wraz z J. C. M. Arcyksiążętami znajdował się na procesyi Bożego Ciała. Najjaśn. Pani dla słabości zdrowia nie mogła wziąść udziału w procesyi. Na procesyi znajdowali się także pp. ministrowie, kawalerowie orderów, burmistrz Dr. Zelinka, tudzież naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Celebrował Jego Eminencya kardynał Rauscher. Po procesyi Jego ces. Mość powrócił do burgu, przyjmował pp. ministrów i odbierał ich relacye i o godz. 1. w towarzystwie J. C. M. Arcyksięcia Franciszka Karola odjechał do Schönbrunnu. J. C. M. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj pociągiem kuryerskim do Salzburga. — J. C. M. Arcyksiążę Rainer przybył dn. 28. z. m. wieczorem z Botzen do Inszpruku.

(Adres lojalności) miasta Pesztu do Najjaś. Pana wręczony został dn. 30. z. m. w południe panu Tawernikowi przez deputacyę złożoną z 40 obywateli. Na przemowę nadburmistrza Jego Excel. odpowiedział, że ten objaw lojalności mieszkańców Pesztu cieszy

go serdecznie, widzi w nim bowiem świetny dowód, ze uczucia dla dynastyi bardzo dobrze pogodzić się dają z życiem konstytucyjnem. I ja także, rzekł p. Tawernik, jestem przejęty temi uczuciami, a będąc dobrym patryota mam się za szczęśliwego, że otrzymałem ten adres, i nieomieszkam jak najspieszniej złożyć go u stopni najwyższego tronu. Po oddaleniu się deputacyi Jego Excelencya przesłał zaraz do Wiednia w drodze telegraficznej wiadomość o odebraniu adresu, poczem już o godz. 3. po południu otrzymał telegram wyrażający najwyższe zadowolenie Jego ces. Mości z tego objawu lojalności mieszkańców Pesztu.

(Odjazd Królowej wirtembergskiej) Królowa Olga odjechała dn. 30. z. m. o godz. 10 wieczorem osobnym pociągiem dworskim kolei zachodniej. O godz. 4 po południu był w burgu obiad pożegnalny, na którym znajdowali się oboje Najjaśn. Państwo, Królowa Olga i wszyscy tu obecni członkowie dworu. Po obiedzie Królowa pożegnała się serdecznie ze wszystkiemi obecnemi. O godz. wpół do 10. Jej Mość Cesarzowa i Królowa wirtembergska wyjechały z burgu powozem czterokonnym. Następnie pojechał Cesarz Jego Mość, Arcyksiaże Karol Ludwik z małżonka i Książę wirtembergski z małżonką. W dworcu kolei zachodniej byli juz obecni Arcyksiążę Karol Ferdynand, poseł rosyjski hrabia Stackelberg, konzul wirtembergski, namiestnik hrabia Choriński i kilku wysokich jenerałów. Przy pożegnaniu Królowa podała rękę każdemu z obecnych i kilkakrotnie uściskała Najjaśn. Panię. Następnie Najjaśn. Pan podał rękę Królowej Oldze, i wraz z Jej Mością Cesarzową odprowadził ja do wagonu, pocałował Królowe w rękę, i pomógł jej przy wsiadaniu. W kilka minut później pociąg ruszył.

Praga, 31. maja. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie stanowego komitetu pomocniczego. Podniesiono myśl założenia komitetów dam, i postanowiono odbyć examina szkolne wcześniej na przypadek potrzeby. Zebrała się osobna komisya dla wynalezienia gmachów właściwych na szpitale wojskowe. Wieść o zamknięciu szkół jest mylna.

Dziennik „Ostdeutsche-Post" polemizuje ostro z urzędową wiedeńską Gazetą, która z powodu uwag, jakie zrobiła nad relacya komisyi kontroli długu państwa, obwinia o szerzenie ducha Bismarkowskiego w Austryi, nadto twierdzi, iż ministeryum Belcredi wahało się ogłosić owej relacyi tak, iż komisya spowodowana była udać się z bezpośredniem najuniżeńszem podaniem do Jego ces. Mości, i ogłoszenie relacyi nastąpiło dopiero w skutek wyraźnego polecenia Najjaśniejszego Pana. „Constit. österr. Ztg." donosi, iż upoważniona została do oświadczenia, że „ministeryum Belcredi" ani na chwilę nie wahało się ogłosić swą relacye według przepisów prawa, ani też ogłoszenia tego wcale nie opóźniało, lecz dla samej już przyzwoitości relacyę w tenczas dopiero ogłosić mogło, jak odebrało zawiadomienie, iż relacya znajduje się w rękach Monarchy, dla którego była przeznaczona. Że zaś bardzo krótkiej na to chwili było potrzeba, to dowiodło wczesne ogłoszenie relacyi.

C. k. ministeryum stanu upoważniło wszystkie prezydya krajowe do zawiadomienia dyrektorów, rektorów i dziekanów naukowych wyższych i średnich (uniwersytetów, instytutów politechnicznych, akademij sztuk pięknych, gimnazyj i szkół realnych), iż przyznaje się im prawo przyzwolenia na następujące ułatwienie tym młodzieńcom, co się wykażą, iż wstąpili jako ochotnicy do c. k. armii, lub do jakiego korpusu ochotników prawnie dozwolonego. Jeżeli uczniowie tacy zgłoszą sie do jakichbądź egzaminów, poza terminem na egzamina te wyznaczonym, mają być do egzaminu niebawem przypuszczeni. W każdym razie może być uczniom uniwersytetów wydane świadectwo frekwentacyi z bieżącego półrocza z doliczeniem tegoż półrocza w przepisany czas studyów, jeżeli studenci ci na prelekcye dotąd pilnie uczęszczali i żadna przeciwko wydaniu tego świadectwa przeszkoda nie zachodzi. Studentom zaś instytutów technicznych wydane być ma właściwe i zasłużone świadectwo frekwentacyjne aż do chwili ich wystąpienia z instytutu, które to świadectwo daje im prawo do złożenia każdego czasu egzaminu bezpłatnego z właściwego przedmiotu, jeżeli dotychczasowa ich frekwentacya odbywała się bez zarzutu. Również studentom szkół sztuk pięknych, gimnazyj i szkół realnych wydawane być mają świadectwa z uwolnieniem ich od uczęszczania do szkół w bieżącym półroczu na podstawie dotychczasowego postępu w właściwych naukach.

„Gazetta uffiziale di Venezia" z 24. maja zamieszcza obwieszczenie Namiestnika Królestwa Lombardo-weneckiego, zabraniające na podstawie upoważnienia ministeryalnego wywóz chleba, legumin, owoców strączkowych, wina, wódki, siana, słomy, drzewa opałowego i budulcu do państw włoskich.

Włochy.

„Giornale di Roma" zamieszcza obszerny opis odwiedzin Papieża w kolegium polskiem, którego treść podaje „Czas" jak następuje:

Papież zwiedzał w dniu 17. maja nowo ufundowane kolegium polskie. J. Św. chcąc ile można przyczynić się do utworzenia i nadania formy i trwałości instytutowi polskiemu ustanowił był komisyą złożoną z kardynała Clarelli-Paracciani jako prezesa, z arcybiskupa tesalonickiego Jana Simeoni, do której dołączył prałata domowego Wawrzyńca Passerini jako sekretarza. Powyżsi członkowie komisyi dołożyli wszelkiego starania i w przeciągu niespełna roku doprowadzili do skutku w części zamierzone dzieło. Z sum pochodzących z szczodrobliwości Ojca Św. i niektórych szlachetnych Polaków, rozpoczęli budowę nowego kolegium położonego pomiędzy *Forum Romanum* i ulicą *della Salara Vecchia* czyli kościołem S. Adryana i *via maurina*. Budowniczy Kajetan Morichini rozpoczął fabrykę częścia użytkując mury juz istniejące nabyte od zakonnych braci miłosierdzia, częścia wznosząc je z fundamentu i wzniósł w jednym skrzydle kaplice mającą na około dwadzieścia pokojów dla alumnów i kwatery dla przełożonych. Komisya zapewniła dochody potrzebne dla alumnów z których kilku uposażonych zostało szczodrobliwościa Ojca Św., zawezwała młodzież chcącą mieć umieszczenie w zakładzie, postarała się o nauczycieli, zamianowała rektorem ks. Semeneńkę, i przedkładając sankcyi Papieża dzieło, otrzymała pochwałe i najwyższy dowód łaskawości jego w dozwoleniu mianowania zakładu tego papieskim. Skutkiem tym starań było, że 25. marca r. b. w święto Zwiastowania N. Panny mogła nastąpić inauguracya tego kolegium. Uroczystości tej dopełniła komisya w kaplicy pod wezwaniem N. Panny Niepokalanej i ś. Jana Kantego. Prezes po odśpiewaniu *Veni creator* przemówił do alumnów kilku słowy, zwracając ich uwagę na wielkość dobrodziejstw, jakie otrzymują i obowiązek jaki mają, pracowania dla dobra kościoła polskiego i dla zbawienia dusz. Mała chorągiew przedstawiała na tej uroczystości inauguracyjnej wszystkie części Polski, z których młodzież tam się znajdowała.

Brakowało jeszcze do inauguracyi dzieła, aby Ojciec Św. zaszczycił je swoją obecnością, co też uczynił w dniu powyżej wskazanym. Przy wstępie Papież przyjmowany był przez komisya i rektora wraz z alumnami. J. Ś. pomodliwszy sie w kaplicy zwiedził całe kolegium i wyraził swoje zadowolenie. Wszyscy przypuszczeni byli do ucałowania nóg jego, a z niektórymi alumnami raczył rozmawiać, zachęcając ich, aby wierni pozostali swemu powołaniu. W końcu udzieliwszy błogosławieństwa obecnym, opuścił kolegium wśród okrzyków zewnątrz i udał sie do Watykanu.

Odwiedziny papieskie uwiecznione będą napisem ułożonym przez Jezuitę Antoniego Angellini i wyrytym na marmurowej tablicy przy wstępie do kolegium pod popiersiem Papieża. Napis ten brzmi:

Pio IX. Pontifici maximo, cujus consilio et munificentia collegium polonum adolescentibus in ecclesiae tutamen et fidei amplificationem instituendis fauste feliciter inchoatum est, et pontifico nomine distinctum aedes ad in aedificandum. Cöemptae leges ad disciplinam attributae studiis excollendis. Cosultum Nicolaus Paraccianus, Clarellius cardinalis praeses collegio constituendo. Alexander Franchius Archiep. thesalin. Joannes Simeonius pronot. apost. a secretis. Parenti et auctori, qui beneficia humanitate cumulans, tanti operis primordia praesenti honestavit XVII. Kal. junias, anno 1866.

Niemcy.

(Mowa tronowa Króla saskiego.) Znana juz z telegramu mowa Króla saskiego, którą zagaił dn. 28. maja posiedzenie sejmu w Dreznie, opiewa dosłownie jak następuje:

„Panowie stanowi! W nieszczęsnych czasach zebrałem Was do boku mego, kiedy zawikłania między dwoma mocarstwami zagrażają Niemcom krwawą wojną domowa. Nie mogło być zadaniem państw niemieckich, nie mających w tem udziału, aby stojąc po jednej stronie spornej, wchodzić z nią w umowy, lecz tylko starać się o utrzymanie pokoju, zawarowanego konstytucyą związkowa i przywieść kwestye sporne do rozstrzygnięcia na drodze związkowej. Zadaniu temu, które i dziś jeszcze jest celem moich dążeń, starałem się w miarę sił moich podać się wespół z wieloma sprzymierzeńcami niemieckimi, na czele których Bawarya; niezbędna atoli potrzeba było uczynić niejakie przysposobienia, abyśmy mogli siły nasze zbrojne oddać bez uszczerbku pod rozkazy związku. W skutek zarządzeń, zagrożony krokami militarnemi, zgłosiłem sie do związku w duchu pojednawczym i pokojowym o jego pośrednictwo, ale zarazem powołałem pod broń wojsko moje, aby nie być zaskoczonym jaką niespodzianą zaczepką; gdyż mniej nawet potężny może być zhańbiony, jeżli nie odpowie męzką odwagą na nieusprawiedliwione pogrózki. Z chwalebną gorliwością pospieszyli urlopnicy i rezerwiści na moje wezwanie pod chorągwie, i z pełną pewnością oczekuje po was, Panowie Stanowi i od waszego udowodnionego patryotyzmu, że pochwalicie środki, nie cierpiace zwłoki i udzielicie mojemu rządowi upoważnienia co do tych finansowych kroków, jakich wymaga położenie rzeczy a przedewszystkiem zagrożony stan naszego handlu i przemysłu. Wszelako nie znikła jeszcze nadzieja pokojowego rozwiązania, a usiłowania moje zmierzać będą nieprzerwanie do osiągnięcia tego zbawiennego celu. Odpowiednio memu przekonaniu często stwierdzonemu, gotów będę z radością przystąpić do reformy konstytucyi Związku, mającej nastąpić na drodze prawa i za udziałem reprezentantów narodu. Przyjście takiego dzieła do skutku, dla którego nie trzeba szczędzić obopólnych ofiar, najlepiej bronić nas będzie przed ponowieniem się tych smutnych stosunków. Silny miłością i wiernością mojego ludu, przeświadczony, żem nie wyzywał w uczuciu nienawiści, lecz wytrwale obstawał za prawami jednego plemienia niemieckiego i jednego domu panującego, wyglądam z otuchą, co zmienny los przyniesie i ufam opiece Najwyższego w słusznej sprawie." Podczas odczytania mowy, przyjęto hucznemi oklaskami ustęp: „gdyż mniej nawet potężny może być zhańbiony."

Frankfurt, 30. maja. *(Związek niemiecki zaproszony na konferencye paryzkie.)* Dziennik „L'Epoque" zamieścił depeszę, którą poseł francuski przy sejmie związkowym doręczył c. k. po-

słowi w sejmie prezydującemu, baronowi Kübeck, z zaproszeniem na konferencye. W depeszy tej poseł francuski powiada, iż odebrał polecenie podać do sejmu związkowego następująca wiadomość: Zatargi, jakie wybuchły między Austryą i Prusami w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej, stały się powodem obawy dla całej Europy. Opinia publiczna lęka się wybuchu wojny, w której tyle różnych interesów udział wziąść mogą. Francya, Anglia i Rosya nie mogą bez obawy zapatrywać się na walkę między państwami, z któremi zostają w przyjaźni. Najwznioślejsze pobudki spowodowały mocarstwa te do pomyślenia o środkach mogących usunąć podobne niebezpieczeństwo.

Trzy mocarstwa rozpoczęły pod tym względem obrady w duchu pokoju i pojednania, i zgodziły się na zaproszenie do wspólnych obrad rządów w sporze między sobą będących, to jest Austryi, Prus, Włoch i związku niemieckiego. Przedmiot obrad wynika sam z siebie. Idzie o pokojowe załatwienie na drodze dyplomatycznej kwestyi Księstw zaelbiańskich, kwestyi sporu włoskiego, a w końcu kwestyi reformy związku niemieckiego, o ile kwestye te dotyczeć mogą równowagi europejskiej. Jeżeli najdostojniejszy związek niemiecki zgodzi się na wzięcie udziału w tych obradach, pełnomocnik jego mógłby się przyłączyć do pełnomocników Francyi, Anglii i Rosyi.

Depesza ta z dnia 28. maja datowana, kończy się następującemi słowy: „Rząd cesarski ufa, iż mocarstwa, które się w chwili obecnej przygotowaniami do wojny zajmują, przygotowania te wstrzymają, chociażby sił swoich zbrojnych na teraz do stopy pokoju zredukować nie chciały."

Ameryka.

(Wiadomości z południowej Ameryki.) Telegram z Limy z dnia 27. kwietnia donosi, iż flota hiszpańska przybyła do portu Callao. Admirał hiszpański zawiadomił rząd peruański, iż z dniem 1. maja rozpocznie kroki nieprzyjacielskie, a blokadę rozpocznie w dniu 3. maja. Składy towarów usunięto przed niebezpieczeństwem.

Z Walparaiso donoszą pod dniem 16. kwietnia, iż blokada ustała a flota hiszpańska ku północy odpłynęła.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym). Kradzieże. W lipcu 1865 J. Terech z Ostrowiec sprzedał swój grunt za 2700 złr. Stanisławowi Schlainda i Sebastyanowi Mazurowi, którzy niezwłocznie osiedli na gruncie, gdzie i Terech ze swoim teściem jeszcze zostawał. Dnia 5. sierpnia w nocy skradziono Terechowi z zamkniętej skrzyni resztę powyższej sumy w kwocie 919 złr. W kilka dni potem, żona Schlaindy znalazła w stajni wspólnej ukryty pod słomą nowy pulares z 851 złr. i po znakach na banknotach poznała, że to są pieniądze skradzione Terechowi. Nic nie mówiąc nikomu oddała pieniądze wójtowi, Krzysztofowi Meder, który zaraz udał się do Lubaczowa i chodząc od sklepu do sklepu dowiedział się nareszcie, że pulares ten kupił nieznajomy włościanin, który sądząc z opowiadania kupca, tak właśnie wyglądał jak Mazur. Meder udał się do sądu, i Mazur jako podejrzany o kradzież wzięty pod śledztwo, stawał dnia 29. z. m. przed kolegium 5 sędziów (prezd. radzca sądu kraj. p. Jorkasz, oskarz. rad. sąd. kr. i prok. pań. p. Danek, obrońca p. adw. kr. Dr. Pfeiffer). Sebastyan Mazur z Opaliniec w obwodzie rzeszowskim, 37 lat liczący, żonaty, ojciec 3 dzieci, obrz. rzkt. już przy wojsku 2 razy karany za kradzież, wypierał się kradzieży tak w śledztwie jak i na rozprawie ostatecznej, i przytaczał na swoją obronę okoliczności, które się okazały fałszywemi. Zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa skazany został na 5 lat cięż. więzienia.

W lesie pod Kukizowem, w powiecie kulikowskim przyszło do bitki pomiędzy włościanami a służącymi dworskimi grabiącymi ich konie. Kucharz dworski został ciężko a inny służący lekko poraniony. Na rozprawie ostatecznej d. 29. z. m. włościanie z Kukizowa, Andruch Olejuk, 25 l. stan. wol. obrz. gr. kt., Paweł Salak, 20 l. ob. gr. kt. stan. wol. i Hryć Salak 25 l. obrz. gr. kt. stan. wol. skazani zostali zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa na 3, 4 i 2 miesiące więzienia. Jeden z współ winnych podlega jurysdykcyi wojskowej (prezd. rad. sąd. kr. p. Dzierzyński, oskarz. rad. sąd. kr. i prok. pań. p. Danek).

W październiku 1865 pewna pani przybyła ze wsi do Lwowa na mieszkanie; gdy jej sprzęty zdejmowano z wozów nadszedł nieznajomy, mieniący się być stolarzem Edwardem Just i nastręczył się do reperacyi sprzętów. Gdy mu powierzono tę robotę, przyszedł z narzędziami ale wkrótce pozostawiwszy je zniknął. Jednocześnie zniknął także z pokoju zegarek wartości 50 złr. i pulares z 3 złr. stolarza nie zdołano odszukać, dopiero później przytrzymany został przy sprzedaży bielizny, która jak się później pokazało była skradziona. Edward Just ze Lwowa, 29 l. stan. wol. ob. rz. kt. stolarz, już 2 razy przy wojsku karany za kradzież, stawał przed sądem dn. 30. z. m. i wypierał się wszystkiego utrzymując, że tej pani która go skarży nie widział nigdy. Zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa skazany na 2 lata cięż. więz. zapowiedział rekurs. (Prezyd. rad. sąd. kr. p. Mogielnicki, oskar. zastep. nadprok. państwa p. Lidl.)

Włościanie Wasyl Małnowicz 38 l. i Karpa Klimczap 44 l., w styczniu b. r. w nocy skradli świnię z otwartego chlewu w Łukawcu pod Lubaczowem, za co na rozprawie ostatecznej w d. 30. z. m. skazani na 2 i 3 miesiące cięż. więzienia, przyjęli wyroki (prezyd. radz. sądu krajow. p. Jorkasz, oskarz. zast. nadprok. pań. p. Lidl.)

Ciężkie obrażenie ciała. Danilo Ponachód 58 l. nigdy nie karany i Iwan Panachód 24 l. stanu wolnego już karany za sprzeniewierzenie i pobicie, obadwaj obrz. gr. kt., włościanie z Obroszyna, za poranienie kobiety kijami, skazani na rozprawie d. 30. z. m. na 3 i 6 miesięcy cięż. więz. przyjęli wyroki. (Prezyd. radz. sąd. kr. p. Ortyński, oskar. zast. prok. pań. pan Buszak, obrońca pan adw. kraj. Dr. Rapaport.)

Prokop Jan z Dobraczyna w powiecie bełzkim, 48 l. liczący, st. wol. ob. gr. kt., wyrobnik, już 3 razy karany kryminalnie za kradzież, skazany został na rozprawie d. 30. z. m. za kradzież rzeczy z miejsca zamkniętego na 15cie miesięcy cięż. wiez. (prok. prop. 2 lata) i przyjął wyrok (prezyd. rad. sąd. kr. p. Kolasiński, oskarz. rad. sąd. kraj. i prok. pań. p. Danek, obrońca pan adw. kr. Dr. Hofmann.)

(Nieszczęsny wypadek.) We Lwowie dnia 1. b. m. o godz. 7. wieczór cieśla pracujący w domu pod L. 426 3/4 spadł na ulicę z balkonu, który naprawiał, i ciężko stłuczony, odwieziony został do szpitalu.

— D. 30. z. m. zamknięta została wystawa krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Losowanie zakupionych przez Dyrekcyę obrazów i sprawozdanie z całorocznych czynności, zapowiedziane na dzień 7. czerwca, na godzinę 1szą. Na to posiedzenie w lokalu Towarzystwa odbyć się mające, tylko akcyonaryusze przybyć mogą.

(Pożary.) W Szlachcińcu w powiecie ihrowickim d. 14. z. m. spalił się włościański budynek gospodarski, dwa zaś musiano rozebrać dla przerwania pożaru. Szkoda wynosi 95 złr. w. a. Ogień miał być podłożony.

W Busku d. 24. z. m. w nocy spalił się dach na domu tudzież ruchomości, które znajdowały się w sieni. Szkoda wynosi 139 złr. w. a. Ogień miał powstać przez nieostrożność. Przy gaszeniu ognia odznaczył się szczególniej żandarm Wincenty Ruprecht.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogłoszenie.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. podaje do powszechnej wiadomości, że za pozwoleniem wys. ministerstwa handlu i rolnictwa z dnia 23go grudnia 1865 l. 17.997/1223 wejdą w życie w roku przyszłym (1867) w Zakładzie roln. naukowym Dublańskim egzamina prywatne dla *praktykantów gospodarstwa wiejskiego*, którzy w rzeczonym Zakładzie nauk nie pobierali, wszelakoż trzechletnią przynajmniej nieprzerwaną praktyką gospodarczą wykazać się są w stanie.

Przedmioty, z których kandydaci do egzaminów zgłaszać się mogą, są następujące: Rolnictwo, chów zwierząt domowych, administracya wiejska, ogrodownictwo i sadownictwo, pszczelnictwo, leśnictwo w ogólnym zarysie, chów jedwabników, tudzież nauki pomocnicze, jako to: chemia zastosowana do rolnictwa, technologia gospodarska, miernictwo, niemniej rachunkowość pojedyncza i podwójna zastosowana do przemysłu gospodarskiego.

Porządek co do zdawania egzaminów stanowi się następujący: *a)* Kandydat poddający się egzaminowi z nauki rolnictwa winien równocześnie zdawać naukę chowu zwierząt domowych. *b)* Chów zwierząt domowych, ogrodownictwo i sadownictwo, tudzież pszczelnictwo mogą być zdawane osobno, bez połączenia z innemi przedmiotami. *c)* Wszystkie inne tu nie wymienione przedmioty tylko w połączeniu bądź to z nauką rolnictwa, bądź też z chowem zwierząt.

Egzamina te odbywać się będą pierwszych dni miesiąca marca każdego roku. O bliższych szczegółach i warunkach podana będzie przez dzienniki osobna wiadomość swojego czasu.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 28. maja 1866.

Ostatnia poczta.

Berlin, 2. czerwca. Co do wiadomości dziennikarskiej o propozycyi Bawaryi, ażeby w razie wojny między Austryą i Prusami zneutralizować twierdze związkowe, oddalić wszystkie pruskie i austryackie załogi zastąpić wojskami innych państw niemieckich powiada „Nordd. Allg. Ztg.", że Prusy nie mają nic przeciw temu wnioskowi, ponieważ pragną pozostać w dobrem porozumieniu ze wszystkimi członkami związku niemieckiego. — Inny telegram z Berlina z 2go b. m. powiada: Wiadomości otrzymane tu z Paryża przedstawiają w wątpliwem świetle zebranie się konferencyi z uczestnictwem wszystkich zaproszonych, ponieważ odpowiedź Austryi stawia warunek, ażeby nie obradowano nad Wenecyą. (Biuro korespondencyjne dodaje do tego następującą uwagę: Jak dalece wiarogodną jest ta wiadomość, pokazuje się już ztąd, iż c. k. rząd nie miał nawet potrzeby stawiania takiego warunku, ponieważ depesza zapraszająca dworów francuskiego, angielskiego i rosyjskiego nie wspomina nawet o Wenecyi).

Paryż, 2. czerwca. Lord Clarendon, książe Gorczakow, hr. Bismark i jenerał Lamarmora oznajmili urzędownie, iż przybędą wkrótce na otwarcie konferencyi do Paryża. — „Memor. diplom." oświadcza, że ogłoszony przez biuro Reutera austryacki program kongresu jest fałszywy. Ten sam dziennik dowiaduje się z Berlina, że Król Wilhelm wzbraniał się znowu podpisać traktat przymierza z Włochami. Tylko Bismark i Govone mieli sami podpisać nowy protokół, który dawniejsze umowy przedłuża na dalsze trzy miesiące.

Nowy York, 24. maja. Flota hiszpańska chciała 2. maja bombardować Kallao, ale po czterogodzinnej walce odparły ją bateryе nadbrzeżne. Dwa pancerne okręta hiszpańskie są niezdolne do boju, admirał Nunez jest raniony. Peruwianie stracili 60 zabitych, między tymi minister wojny i 120 ranionych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. czerwca.

Hotel George: PP. Mazaraki T., z Rosyi. — Przybysławski W., z Unicza. — Radziejowski E., z Ditkowiec.
Hotel europejski: Ustrzycki W., z Zamiechowa. — Zubs J., z Żołtaniec.
Hotel angielski: Kochanow A. c. r. rad. pań., z Rosyi. — Serwiński J., z Podola.
Hotel Krynickiego: Rudnicki T., z Strzałek.
Hotel krakowski: Widerkehr K. c. k. kap., z Złoczowa. — Skibiński K. c. k. porucz., z Tarnopola.
Pod Nr. 187²/₄: Ruzi Deak c. r. rotm., z Rosyi.

Dnia 3. czerwca.

Hotel angielski: PP. Hr. Drohojewski K., z Krukienic. — Kruszewski Stan., z żółkiewskiego obwodu.
Hotel Krynickiego: Siemianowski F., z Siemiginowa.
Hotel krakowski: Krajewski N., z Czech.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. czerwca.

PP.: Koźmian S., do Krakowa. — Obertyński K., do Udnowa. — Zaleski Ign. i Janicki Z. c. r. porucz., do Wiednia. — Berezowski A. c. k. porucznik, z Stanisławowa.

Dnia 3. czerwca.

PP.: Hr. Marosse M., do Juszkowa. — Barański Jan i Antoni, do Radłowiec. — Kratochwil M., do Wassylowa. — Małachowski Z., do Morawska.— Olszański Z., do Kupczyniec. — Reizenstein A., do Końskiego. — Serwatowski A., do Rajtarowiec. — Szczepański T., do Czajkowiec. — Ulaniecki W., do Słobudki. — Ustrzycki W., do Czelatyc. — Ustrzycki W., do Zamiechowa. Wiśniewski W., do Strzelisk. — Zubr J., do Żołtaniec. — Kochanow A. c. r. rad. pań., do Wiednia. — Skibiński K. c. k. porucz., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. czerwca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.72	+ 14.8	76.3	południowy	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.58	+ 23.5	45.9	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	327.44	+ 14.2	66.7	„	„	pogoda
	'''					
7. god. zrana	327.50	+ 14.6	71.6	wschodni	sł.	pogoda
2. god po poł.	327.33	+ 21.8	57.2	południowy.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	327.42	+ 16.2	65.1	wschodni	„	„

TEATR.

Dziś (przedstaw. niemiec.) „**Die schlimmen Buben in der Schule**", krotochwila w 1 akcie. „**Tosti**" obrazek komiczny ze śpiewami. „**Im Thiergarten oder Krieger im Frieden**" obraz charakterystyczny ze śpiewami w 1 akcie. „**Vorlesung bei der Hausmeisterin**", krotochwila w 1 akcie, pierwszy występ gościnny pana *Matras* z Wiednia.

Dnia 2. czerwca wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

[illegible]. 11. 10. 8. 59.

Następne ciągnienia przypadną w dniu 13. i 23. czerwca 1866.

Kurs Lwowski.

Dnia 2. czerwca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	88	5	97
Dukat cesarski	„ „	5	93	6	03
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	40	10	62
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	88	1	93
„ papierowy rosyjski	„ „	1	38	1	41
Talar pruski	„ „	1	86	1	90
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	65	42	66	42
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	68	59	69	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	58	62	42
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	33	61	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	157	67	161	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. czerwca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	57	35
5% pożyczka narodowa	60	85
Losy z 1860 roku	71	10
Akcye banku wiedeńskiego	661	—
„ „ kredytowego	125	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	124	75
Srebro	126	26
Dukat pojedyńczy	5	98

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	50.25	50.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.75	99.90
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	61.80	62.—
od kwiet. do paźdz. po 5%	61.25	61.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	67.—	68.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	55.50	55.75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	58.75	59.—
dtto. po 4½%	47.50	47.75
dtto. „ 4%	42.—	42.50
dtto. „ 3%	31.50	32.—
dtto. „ 2½%	27.—	30.—
dtto. 1%	10.50	10.60
Przez. do wyl. z r. 1849 całe losy	124.40	125.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	123.50	124.50
Przez. do wyl. z r. 1854	68.25	68.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	71.40	71.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	78.25	78.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	60.50	60.60
Renty Como po 42 lir. aust.	12.50	13.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	52.—
„ „ 4½%	47.—	47.50
„ „ 4%	41.—	41.50
„ „ 3½%	36.50	37.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	50.—
„ 2¼%	—.—	45.—
„ 2%	—.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	—.—	33.—
„ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indem. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	84.—	85.—
Wyż. Austryi	79.—	80.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	74.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	81.—	83.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.: Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	63.—	63.50
Ban. Tem.	62.—	62.50
Kroacyi i Sławonii	67.—	—.—
Galicyi	62.25	62.75
Siedmiogrodu	6.1—	61.50
Bukowiny	61.—	62.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	61.25	61.75
Banat Temerz.	61.—	61.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	662.—	665.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	126.—	126.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	520.—	522.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	62.50	63.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1475.—	1480.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	153.50	153.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	155.—	156.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	101.50	102.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	160.—	160.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	94.50	95.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	122.—	123.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	84.—	85.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	620.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	100.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	413.—	415.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	143.—	145.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	350.—	370.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	310.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	81.—	81.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	71.—	71.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	65.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	70.—	72.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	88.—	90.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	80.—	82.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	71.50	72.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	109.—	111.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	99.—	100.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	85.—	85.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	80.—	81.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.—	89.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	100.85	101.25
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	75.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	—.—	108.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	47.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	75.—	—.—
Salma „ 40 „ „	—.—	25.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	17.50
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	10.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	107.—	107.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	107 25	107.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	93.75	94.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.—	125.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	50.—	50.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po okazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.97	5.98
detto. pełnej wagi	5.97	5.98
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.18	10.20
Rosyjski imperyał	10.25	10.30
Talar związkowy	1.89	1.90
Srebro	126.—	126.50
Kurs korony w c. k. kasach	— zł.	— c

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.